

Antoni Barciak
(Uniwersytet Śląski)

Nauki pomocnicze historii w dydaktyce uniwersyteckiej - przykład Katowic

Auxiliary Sciences of History in University Teaching - example of Katowice

Keywords: auxiliary sciences of history, Jozef Szymanski, Silesian University, Katowice, Poland, historian workshop

Abstract: The article discusses the influence of professor Jozef Szymanski on the role of auxiliary sciences of history in didactics of the Institute of History of the Silesian University in Katowice. The author devotes a lot of attention of the series of conferences in Wisła. In didactics of auxiliary sciences of history at the Silesian University, the author focuses on the classical auxiliary sciences of history. In conclusion the author expresses concern about the future of education of historian's workshop.

Вспомогательные исторические дисциплины в университетском обучении - пример Катовице

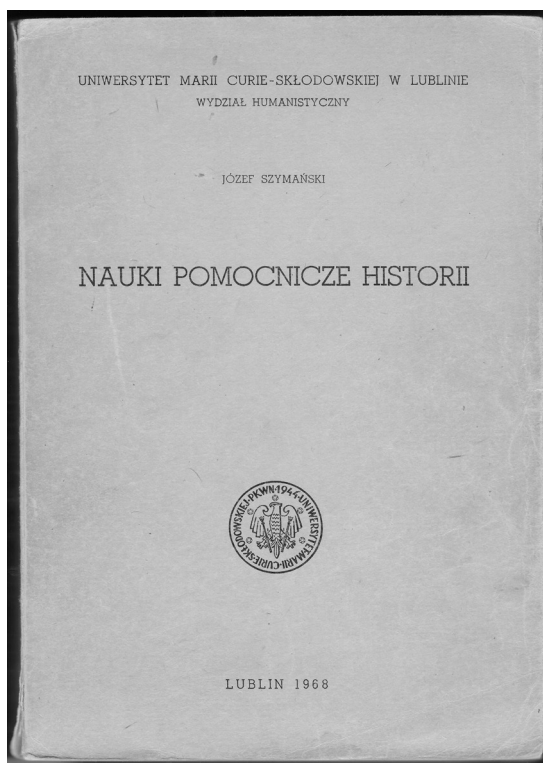
Ключевые слова: вспомогательные исторические дисциплины, Йузеф Шимански, Силезский университет, Катовице, Польша, мастерство историков

Резюме: В статье обсуждается влияние и значение проф. Йузефа Шиманского на роль вспомогательных исторических дисциплин в дидактике Института истории Силезского университета в Катовицах. Большое значение Автор придает циклу конференций в г. Висла. В преподавании вспомогательных исторических дисциплин на Силезском университете главное внимание уделяется на т.н. классические, или старшие вспомогательные науки истории. В заключение автор выражает озабоченность по поводу обучения исторических мастерских знаний в будущем.

Podjmując temat dydaktyki, jak i w ogóle nauk pomocniczych historii, w Instytucie Historii UŚ, nie sposób nie wspomnieć o prof. J. Szymańskim. Jego to działalność naukowa i dydaktyczna, niezbyt długa w Śląskim Uniwersytecie, pozostawiła trwałą

śląd, widoczny do dzisiejszych czasów. Pobytowi, ale przede wszystkim działalności, wówczas docenta J. Szymańskiego, przyświecały jasno określone cele. Profesorowi zależało na podniesieniu roli i znaczenia nauk pomocniczych. Realizację zaś tego zadania zamierzał rozpocząć od poddania analizie dydaktyki tych nauk w procesie uniwersyteckim. Apelowano o to już na X Powszechnie Zjeździe Historyków Polskich w Lublinie¹. Mistrz zaś Profesora J. Szymańskiego, prof. A. Gieysztor, nawiązując do znaczenia nauk pomocniczych historii, podnosił kwestie konieczności wyposażenia „każdego studenta w solidne narzędzia i odpowiednie techniki pracy”².

Pierwsze wydanie podręcznika do nauk pomocniczych historii prof. Józefa Szymańskiego



Pierwszą konferencję poświęconą naukom pomocniczym historii prof. Szymański zorganizował już w następnym roku po podjęciu pracy w Katowicach, czyli w 1972

¹ A. Gieysztor, *Miejsce nauk źródłoznawczych w wykształceniu historyka (zagajenie dyskusji)*, [w:] *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich 17-21 września 1968. Referaty II*. Warszawa 1968, s. 360 n. Por. też dyskusja po referacie na pierwszej konferencji w Wiśle A. Gieysztor i I. Ilnatowicza, *Miejsce nauk pomocniczych historii w uniwersyteckim studium historycznym*, [w:] *Problemy nauk pomocniczych historii*, t. I, red. J. Szymański, Katowice 1972, s. 21 n. oraz *Problemy nauk pomocniczych historii*, t. I, Aneks, red. J. Szymański, Katowice 1973, s. 16 n.

² A. Gieysztor, I. Ilnatowicz, *Miejsce nauk pomocniczych w uniwersyteckim studium historycznym*, [w:] *Problemy nauk pomocniczych historii*, t. I, dz. cyt., s. 23.

r. Kolejne trzy odbywały się w odstępnie rocznym do 1975 r.³ Spotkania te, zwane powszechnie pod nazwą konferencji wiślańskich lub konferencji w Wiśle, w zamierzeniach Profesora zajmować się miały różnymi naukami pomocniczymi i różnymi problemami tych nauk, ale były też przede wszystkim wyrazem poszukiwań modelu nauczania nauk zwanych pomocniczymi, u podstaw których leżało, jak już wspomniano, wzmocnienie ich roli i znaczenia. To na jednej z tych konferencji wcale nie przypadkiem, prof. Stefan Maria Kuczyński, wrócił do starej ich nazwy, używanej niegdyś przez prof. W. Semkowicza „nauki podstawowe historii”, starając się w ten sposób podkreślić ich rolę i znaczenie. Pod tą też nazwą nauki te funkcjonowały oficjalnie przez dłuższy jeszcze okres czasu w praktyce Instytutu Historii Uniwersytetu Śląskiego.

Na pierwszej ze wspomnianych konferencji wiślańskich, podczas szerokiej dyskusji, z udziałem licznie zgromadzonych polskich historyków, zastanawiano się właśnie nad problemami dydaktyki nauk pomocniczych historii w procesie studiów historycznych. Wypracowane wówczas w Wiśle w dyskusjach z innymi specjalistami z tej dziedziny, założenia dydaktyczne nauk pomocniczych historii, miały wyraźny wpływ na praktykę dydaktyczną w polskich uczelniach. Wśród nich podniesiono bodaj najważniejszą zasadę, że „nie ma dobrej dydaktyki bez uprawiania własnych badań”⁴. Nie przypadkiem więc dzisiaj na jednym z pierwszych spotkań członków odnowionej Komisji Nauk Pomocniczych Historii przy Komitecie Nauk Historycznych PAN wracamy do problemów dydaktyki tych nauk. Tak się zaczęły przed ponad 43 latami sławne konferencje w Wiśle.

Wiślańskie konferencje odbywały się w czasach, gdy toczyły się jeszcze dyskusje nad definicją i klasyfikacjami źródeł historycznych, rozpoczęte jeszcze po odwilży roku 1956. Tak było też na pierwszej konferencji w Wiśle⁵. Ważniejsze było to, że zaczęto dostrzegać i rozumieć przełom jaki rysował się w tym czasie, a który polegał na coraz szerszym wychodzeniu przez historyków poza źródła pisane. Prowadziło to do głębszego poznawania przeszłości i wzbogacania go o aspekty kulturowe i społeczne. W tym też widział prof. J. Szymański sens wiślańskich spotkań. Nasuwa się tu myśl, że można chyba wspomniany przełom porównać z przełomem jakim było w XVIII w. docenienie w badaniach historycznych dokumentów, o czym niedawno pisał dr hab. Maciej Dorna⁶.

Idea konferencji wiślańskich rodziła się więc w konkretnych sytuacjach. Rodziła się także w sytuacji jaką zastał pomysłodawca i organizator tych konferencji prof. Józef Szymański, przychodząc do pracy w niedawno powołanym do istnienia Uniwersytecie Śląskim i Instytucie Historii tegoż Uniwersytetu⁷.

Po powstaniu Instytutu Historii w 1969 r. zajęcia z nauk pomocniczych prowadziła krewna profesora Władysława Semkowicza, drugiego kierownika Katedry Nauk Pomocniczych Historii na krakowskim Uniwersytecie, dr Wanda Semkowicz-Zarębina,

³ *Problemy nauk pomocniczych historii*, t. II: *Materiały z II konferencji poświęconej naukom pomocniczym historii*. Katowice – Wisła, 26-29 V 1973, Katowice 1973; *Problemy nauk pomocniczych historii*, t. III: *Materiały na III Konferencję poświęconą naukom pomocniczym historii*. Katowice – Wisła, 29-31 V 1974, red. J. Szymański, Katowice 1974; *Problemy nauk pomocniczych historii*. *Materiały z IV konferencji poświęconej naukom pomocniczym historii*. Katowice – Wisła 20-22 V 1975, red. J. Szymański, Katowice 1976.

⁴ Por. *Problemy dydaktyczne nauk pomocniczych historii*, t. I, red. J. Szymański, Katowice 1972, Wstęp.

⁵ Por. artykuł J. Topolskiego, *Metodologiczne klasyfikacje źródeł historycznych*, [w:] *Problemy nauk pomocniczych historii*, t. I, dz.cyt., s. 7 n.

⁶ M. Dorna, *Mabillon i inni. Rzecz o powstaniu dyplomatyki*, Poznań 2014.

⁷ Wspominał o tym J. Szymański we *Wstępie do Problemów nauk pomocniczych*, t. I.

żona znanego i zasłużonego badacza literatury staropolskiej prof. Jana Zaręby. Nie pozostawało to bez wpływu na prowadzone przez dr Semkowicz-Zarębinę zajęcia. Prowadząc m. in. zajęcia z nauk pomocniczych starała się gromadzić pomoce do nauczania tych nauk, głównie zaś do zajęć z paleografii.

W. Semkowicz-Zarębina nie była jeszcze wtedy wprawdzie osobą wiekową, ale nie cieszyła się dobrym zdrowiem. Prowadzenie zajęć stawało się dla Niej problemem. W tej sytuacji pojawił się w Katowicach niedawno habilitowany docent Józef Szymański. Pracował tu od 1 X 1971 r., początkowo przez rok jako adiunkt, potem jako docent. Interesował Go zawsze poziom prowadzonych na Uczelni zajęć. Ten zaś z nauk pomocniczych musiał zaniepokoić. Nauki pomocnicze historii w ogóle, po okresie doceniania po 1956 r., wymagały ponownego zainteresowania. Tak rozdził się pomysł opracowania programu nauczania tych nauk na poziomie uniwersyteckim i to w skali całego kraju. W tym względzie Profesor chciał korzystać z doświadczeń w innych krajach. Stąd zabiegał o udział w konferencjach wiślańskich specjalistów zza granicy. Uczestniczyli więc w nich znani specjaliści od dyplomatyki prof. J. Šebánek, S. Dušková, I. Hlaváček, M. Bláhová. J. Szymański zabiegał o przyjazd innych badaczy, m. in. A. Guriewicza.

Główne założenia i wskazania profesora J. Szymańskiego na wiele lat, nawet do dzisiaj, zaważyły na dydaktyce nauk pomocniczych historii nie tylko w Instytucie Historii w Katowicach. Profesor Szymański w znaczącym zakresie powiększył w Instytucie Historii UŚ. zaplecze w postaci pomocy dydaktycznych (odlewów pieczęci, tekstów paleograficznych, chronologicznych), które zresztą służą studentom do dziś. Zasób ten był następnie wiele razy uzupełniany i wzbogacany. Nauki pomocnicze postrzegał zaś w ich trzech wymiarach: źródłoznawczym, kulturowym i społecznym, preferując jednak ich wymiar źródłoznawczy. Warto tu wspomnieć, że o źródłoznawczym charakterze nauk pomocniczych historii dyskutowano już na X Powszechnym Zjeździe historyków Polskich w Lublinie w 1969 r.⁸

Zasadniczy model prowadzenia zajęć z nauk pomocniczych historii, wypracowany niegdyś przez prof. Szymańskiego, w zasadzie powielany jest do dziś. Zakładał on, że nauki pomocnicze historii mają przygotowywać studenta do samodzielnej pracy. Mają też stanowić ich inicjację zainteresowań badawczych⁹. Stąd polegał przede wszystkim na łączeniu teorii z praktyką, przy czym na ćwiczeniach szczególnie nacisk kładziony jest na stronę praktyczną, na wykładach zaś na teorię. Zasadą stawało się zwracanie uwagi na te elementy, które mogą być przydatne w życiu codziennym i zawodowym. W koncepcji prof. Szymańskiego większość ćwiczeń rozpoczynała się od czytania fragmentu tekstu, zwykle jednej z tablic albumu paleograficznego wydanego przez S. Krzyżanowskiego. Obowiązywało również ich tłumaczenie. Omawiano rodzaj pisma i objaśniano abrewiacje. Opierało się to na przeświadczeniu, że przekazy pisane stanowią nadal podstawę w badaniach historycznych. Równocześnie jednak starał się Profesor coraz mocniej doceniać inne niż pisane źródła, a więc wszelkiego

⁸ Por. *Miejsce nauk źródłoznawczych...*, s. 360 n. Por też A. Gieysztor, I. Ichnatowicz, *Miejsce nauk pomocniczych w uniwersyteckim studium historycznym*, [w:] *Problemy dydaktyczne nauk pomocniczych*, t. I, dz.cyt., s. 21 oraz *Problemy dydaktyczne nauk pomocniczych historii*, t. I, *Aneks*, Katowice 1973, s. 16 n.

⁹ Por. tytuł referatu J. Szymańskiego na pierwszej konferencji w Wiśle: J. Szymański, *Studium nauk pomocniczych historii jako inicjacja zainteresowań badawczych studenta*, [w:] *Problemy dydaktyczne nauk pomocniczych historii*, red. J. Szymański, Katowice 1972, s. 35-44.

rodzaju zabytki. Na docenianie tego rodzaju źródeł wskazuje jednoznacznie układ nowszych zwłaszcza wydań podręcznika pióra J. Szymańskiego.

W dydaktyce nauk pomocniczych historii w Uniwersytecie Śląskim, idąc wzorami wypracowanymi przez prof. Szymańskiego, zwraca się nadal główną uwagę, na tzw. klasyczne, czyli starsze nauki pomocnicze historii. Rozpoczynamy zatem kurs nauk pomocniczych od paleografii, przechodząc następnie do dyplomatyki, chronologii, genealogii, numizmatyki, geografii historycznej, sfragistyki, heraldyki, starając uwzględniać nie tylko ich wymiar źródłoznawczy. Te ostatnie traktujemy jako nauki żywe, objaśniając zasady budowy herbu czy pieczęci, co wiąże się z zapotrzebowaniem na herb i pieczęć we współczesnych czasach, na co również kładł nacisk prof. Szymański. Ważną rolę odgrywa tu interpretacja wizerunków napieczętych, czy praktyczna umiejętność przeliczania datacji.

Staramy się także podejmować problematykę nauki o znakach władzy i prawa, metrologii, demografii historycznej, czy też ikonografii, w tym ostatnim przypadku ma to znaczenie ze względu na stałą współpracę z Zakładem Historii Sztuki.

Ważną rolę odgrywa u nas epigrafika, z którą spotykamy się na co dzień na cmentarzach, czy na ulicach. Zajmowanie się owymi napisami traktujemy zatem jako przejaw praktyczności naszych zajęć. Z napisami inskrypcyjnymi absolwent historii spotkać się może w swoim życiu zawodowym. Ważną rolę spełnia tu praktyka, jaką są coroczne obozy naukowe, których zadaniem jest nie tylko inwentaryzacja inskrypcji. Dodatkowym motywem jest fakt, że to właśnie w Katowicach prof. J. Szymański sformułował program badań epigraficznych i w oparciu o katowickich studentów rozpoczął jego realizację w ówczesnym województwie świętokrzyskim, traktując realizację tego projektu w kategorii pilnych potrzeb społecznych.

W naszym przypadku staramy się pokazywać śląską specyfikę i śląskie regionalizmy. Stąd bazujemy głównie na materiałach śląskiego pochodzenia, zwracając m. in. uwagę na neogotyki niemiecki. Powinno to wpływać na zwiększone zainteresowanie naszych studentów, niemal w całości pochodzących z Górnego Śląska, prezentowaną tematyką, naukami pomocniczymi, jak również w ogóle zajęciami.

Dzisiaj prowadzenie zajęć ułatwiają metody audiowizualne. To nie tylko problem mody, ale także współczesnego modelu życia. Wizualizacja zwiększa percepcje przekazywanych treści. Opracowujemy zatem prezentacje m. in. pieczęci czy herbów, pisma zwłaszcza neografii niemieckiej, numizmatów, czy kartografii śląskiej.

Ważną rolę spełniają tu także, wspomniane już coroczne obozy naukowe przede wszystkim dla słuchaczy seminarium z nauk pomocniczych historii, a których zadaniem jest m. in. inwentaryzacja różnego rodzaju zabytków, m. in. wspomnianych już inskrypcji, ale nie tylko inskrypcji. Ten praktyczny wymiar, jego znaczenie w pracy zawodowej, podnoszone jest nieraz po latach przez uczestników

Zajęcia z nauk pomocniczych realizowane są w ramach przyjętych tzw. siatek godzin. Problemem staje się zmniejszająca się liczba godzin przypadająca na te nauki. W przypadku Uniwersytetu Śląskiego trudno już szczegółowo odtworzyć, jak to wyglądało w poszczególnych latach. Pomocą służył jednak Dział Kształcenia naszego Uniwersytetu. Początkowo przy sztywnych siatkach narzucanych przez ministerstwo, na nauki pomocnicze w przypadku studiów dziennych przypadło 90 godzin łącznie na wykłady, jak i na ćwiczenia. Tak było zasadniczo do roku akademickiego 1990/1991, do kiedy to obowiązywały sztywne siatki, ale także w następnych latach od kiedy to

poszczególne uczelnie uzyskały prawo ustalania własnych siatek, aż do roku akademickiego 2000/2001. Wówczas to decyzją władz Instytutu podniesiono znacząco liczbę godzin przeznaczoną na nauki pomocnicze do 135, ale tylko przejściowo, obniżając ją już po trzech latach do 120. W roku akademickim 2007/2008 na nauki pomocnicze przeznaczono już tylko 60 godzin. Liczba ta podniesiona została w roku akademickim 2012/2013 do 75 godzin. W roku akademickim 2013/2014 nauki pomocnicze obejmowały znów wymiar 60 godzin. Od następnego roku akademickiego, po podwyższeniu liczby godzin na ćwiczenia do 60, ogólny wymiar nauk pomocniczych historii wynosi 75 godzin¹⁰. Dodajmy, że na liczbę godzin miały pewien wpływ wprowadzone w roku akademickim 2006/2007 standardy, a w 2012 KRK.

W ramach przypomnianych wyżej limitów godzin część z nich przeznaczonych było na wykłady. I tak wykład z nauk pomocniczych w roku akademickim 1974/1975 i następnych obejmował 30 godz. Następnie jednak, przynajmniej od roku akademickiego 1980/1981, wykłady z nauk pomocniczych w Śląskim Uniwersytecie nie odbywały się. Wznowiono je dopiero w roku akademickim 2000/2001 w wymiarze 45 godzin. Liczba ta utrzymywała się do roku akademickiego 2003/2004, kiedy to spadła do wymiaru 30 godzin i następnie od roku akademickiego 2007/2008 15 godzin. W roku akademickim 2012/2013 powrócono do wykładu w wymiarze 30 godzin, by znowu od kolejnego roku powrócić do 15 godzin.

Na studiach tzw. zaocznych zasadniczo odpowiednio liczba godzin z nauk pomocniczych początkowo wynosiła połowę wymiaru obowiązującego na studiach stacjonarnych, następnie na skutek rozporządzeń ministerialnych 2/3 liczby godzin na studiach stacjonarnych. Zajęcia z tego przedmiotu prowadzone były na I i II roku studiów (odpowiednio w drugim i pierwszym semestrze), wyjątkowo semestrze zimowym roku trzeciego.

Nauki pomocnicze prowadzone były wyłącznie na studiach licencjackich z reguły przez dwa semestry. Zmianom ulegał jednak rok i semestr studiów, na którym prowadzone były te zajęcia. Zwykle jednak był to rok II. Ostatnio drugi semestr roku pierwszego i pierwszy semestr roku drugiego. Zajęcia kończą się od kilkunastu już lat egzaminem.

W roku akademickim 2012/2013 w Instytucie Historii Uniwersytetu Śląskiego pojawił się nowy kierunek studiów „Turystyka historyczna”. Na kierunku tym przewidziano nauki pomocnicze historii w wymiarze 30 godzin (15 godzin wykładu i tyleż ćwiczeń). Zmieniła się wówczas tematyka prowadzonych zajęć z nauk pomocniczych. Zrezygnowano z niektórych nauk, rozbudowując inne. I tak rozbudowana została problematyka geografii historycznej, epigrafiki, heraldyki, ikonografii czy heraldyki oraz sfragistyki. Starano się by nauki te były przydatne dla przyszłych organizatorów i przewodników turystycznych. Wykładano więc te nauki, które wiązać można z zabytkami spotykanymi w terenie.

Od początku uruchomienia w UŚ kierunku historia sztuki, przed ośmioma laty, nauki pomocnicze prowadzone były na tym kierunku przez pracowników Instytutu Historii w wymiarze 60 godzin (30 godzin ćwiczeń i 30 godzin wykładów). Również w tym przypadku staramy się uwzględnić praktyczne aspekty wybranych nauk wiążąc je z potrzebami historia sztuki.

¹⁰ Wszelkie te dane zacerpnięte zostały z kwerendy przeprowadzonej przez Dział Kształcenia UŚ w początku listopada 2015 r.

Na specjalizacji archiwalnej prowadzona jest w formie ćwiczeń ponadto paleografia i neografia niemiecka. Na studiach dziennych ich wymiar wynosił od roku akademickiego 1980/1981 po 30 godzin. Jedynie w roku akademickim 1990/1991 wzrósł do 60 godzin dla każdego z tych przedmiotów. W roku akademickim 2012/2013 wprowadzono 15 godzinny wykład, zaniechany już w następnym roku. Paleografia prowadzona była zazwyczaj na III i IV roku studiów, wyjątkowo na V lub II. Na studiach zaocznych liczbę godzin obniżono o połowę.

Brakuje natomiast nauk pomocniczych historii na prowadzonych w Uniwersytecie Śląskim od lat studiach podyplomowych z historii, o co upominaliśmy się od początku, choć funkcjonuje tam m. in. przedmiot Wstęp do badań historycznych.

Problemem są duże liczbowo grupy ćwiczeniowe, sięgające czasem nawet 30 osób. Trudno przy tej liczebności mówić o efektywności zajęć.

Optymizmem nie napawa też przyszłość nauk pomocniczych w Uniwersytecie Śląskim. Na dzień dzisiejszy nie widzę bowiem perspektyw na rozwój badań z zakresu nauk pomocniczych uprawianych dotąd w katowickim środowisku. Nie sprzyja temu niedawna reorganizacji struktury Instytutu Historii, w wyniku której likwidacji uległ Zakład Nauk Pomocniczych Historii i nauki te znalazły się w Zakładzie Metodologii Historii, Dydaktyki i Nauk Pomocniczych Historii. Nie udało się, z różnych zresztą przyczyn, stworzyć odpowiedniego zaplecza dla kontynuacji prowadzonych badań. Już w niedalekiej perspektywie jedynie jedna osoba odpowiednio przygotowana i prowadząca badania z zakresu nauk pomocniczych, pozostanie w pełni kompetentną do prowadzenia zajęć z tych nauk.

BIBLIOGRAFIA

Dorna M., *Mabillon i inni. Rzecz o powstaniu dyplomatyki*, Poznań 2014.

Gieysztor A., Ihnatowicz I., *Miejsce nauk pomocniczych w uniwersyteckim studium historycznym*, [w:] *Problemy nauk pomocniczych historii*, t. I, red. J. Szymański, Katowice 1972.

Gieysztor A., *Miejsce nauk źródłoznawczych w wykształceniu historyka (zagajenie dyskusji)*, [w:] *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich 17-21 września 1968. Referaty II*. Warszawa 1968.

Problemy nauk pomocniczych historii, t. I, *Aneks*, red. J. Szymański. Katowice 1973.

Problemy nauk pomocniczych historii, t. II: *Materiały z II konferencji poświęconej naukom pomocniczym historii*. Katowice – Wisła, 26-29 V 1973, Katowice 1973.

Problemy nauk pomocniczych historii, t. III: *Materiały na III Konferencję poświęconą naukom pomocniczym historii*. Katowice – Wisła, 29-31 V 1974, red. J. Szymański, Katowice 1974.

Problemy nauk pomocniczych historii. Materiały z IV konferencji poświęconej naukom pomocniczym historii. Katowice – Wisła 20-22 V 1975, red. J. Szymański, Katowice 1976.

Szymański J., *Studium nauk pomocniczych historii jako inicjacja zainteresowań badawczych studenta*, [w:] *Problemy dydaktyczne nauk pomocniczych historii*, red. J. Szymański, Katowice 1972, s. 35-44.

Topolski J., *Metodologiczne klasyfikacje źródeł historycznych*, [w:] *Problemy nauk pomocniczych historii*, t. I, red. J. Szymański, Katowice 1973.

